

Odszkodowanie od policji dla aresztowanej chrześcijanki

21 sierpnia 2024

Brytyjska policja ma zapłacić 13 tys. funtów kobiecie aresztowanej za „nielegalną modlitwę” w myślach, której ta „dopuściła się” przed tzw. kliniką aborcyjną. Isabel Vaughan-Spruce dwukrotnie została aresztowana za milczącą modlitwę przed ośrodkami aborcyjnymi w Birmingham.



Taki wyrok nie jest spodziewanym rezultatem w kraju, który właśnie wzmacnia orwellowską „policję myśli” i pracuje nad zaostrzeniem kar dla modlących się w myślach przed klinikami aborcyjnymi. W myśl przygotowywanych przepisów mają wokół nich powstać „strefy buforowe”, a sama modlitwa w myślach określana jest mianem „przestępstwa”.

Działacze pro-life wskazują, że takie prawo może prowadzić do nałożenia „kagańca krępującego wolność słowa i myśli” na obywateli. Już teraz obowiązują przepisy o ochronie przestrzeni publicznej, w myśl których nie wolno protestować przed klinikami aborcyjnymi. Powołując się na ten paragraf próbowano ukarać Isabel Vaughan-Spruce.

Kobieta po raz pierwszy została zatrzymana w grudniu 2022 roku – właśnie za milczącą modlitwę przed zamkniętą „kliniką” aborcyjną. W lutym 2023 r. została uniewinniona od wszelkich zarzutów, które postawiono jej w związku z tym zdarzeniem. W kolejnym miesiącu jednak znów została aresztowana – za to samo.

„Milcząca modlitwa nie jest przestępstwem. Nikt nie powinien być aresztowany tylko za myśli, które ma w głowie – a jednak przydarzyło mi się to dwukrotnie z rąk policji hrabstwa West Midlands, która wyraźnie powiedziała mi, że »modlitwa jest

przestępstwem«” – powiedziała cytowana w oświadczeniu wydanym przez Sojusz Obrony Wolności (Alliance Defending Freedom – ADF UK) Vaughan-Spruce. Organizacja prowadzi jej sprawę.

Jak podała ADF, kobieta złożyła pozew przeciwko policji – za dwa bezprawne aresztowania i uwięzienia, a także napaść i pobicie w związku z natarczywym przeszukaniem oraz za naruszenie jej praw człowieka – w odniesieniu do aresztowań oraz nałożonych na nią uciążliwych warunków zwolnienia za kaucją.

„To niewiarygodne, że ludzie zostali aresztowani za myślozbrodnię we współczesnej Wielkiej Brytanii. Bardzo się cieszę, że pani Vaughan-Spruce otrzymała odszkodowanie za niesprawiedliwe aresztowanie za tzw. przestępstwo” – skomentował sprawę członek Partii Konserwatywnej i były minister lord David Frost.

Mimo uniewinnienia Vaughan-Spruce widoki na przyszłość nie są dla Brytyjczyków optymistyczne. Rząd pracuje bowiem nad przepisami de facto uderzającymi w wolność religijną i wolność myśli.

Radca prawny ADF Jeremiah Igunnubole wskazał, że możliwe uznanie „milczącej modlitwy” za przestępstwo jest złamaniem zobowiązania Wielkiej Brytanii do przestrzegania międzynarodowych praw człowieka. Jak podkreślał, wskazuje to także na kryzys wolności słowa w tym kraju. Po wyroku Vaughan-Spruce stwierdziła natomiast, że „w XXI-wiecznej Wielkiej Brytanii nie ma miejsca dla »policji myśli« i Orwella i potwierdza to ugoda, którą zawarła”. Jednocześnie uznała procedowane przepisy za niepokojące, ponieważ mogą one prowadzić do wielu podobnych sytuacji w przyszłości.

Autorstwo: MMP

Na podstawie: PCh24.pl

Źródło: NCzas.info